

Jak nie teraz, to kiedy? Dwa tygodnie po meczu z Veroną, w Rzymie powraca te same pytanie. Po remisie z ligowym outsiderem Giallorossi zmierzają się z kolejnym rywalem z końca stawki, Frosinone. Beniaminek Serie A spisuje się bardzo słabo w ostatnim czasie i fatalnie na wyjazdach, przez co tym razem zespół Romy naprawdę nie może się pomylić. Ewentualna strata punktów może bowiem oznaczać już teraz pożegnanie się z trzecim miejscem.

Do tej pory zespoły mierzyły się tylko raz. W trzeciej kolejce tego sezonu, w pierwszych takich derbach regionu Lacjum, Giallorossi wygrali na wyjeździe 2-0. Spotkanie było jednak zacięte i równie dobrze mogło zakończyć się remisem. Zespół Garcii prowadził do przerwy 1-0, gdy bramkę, na spółkę z obrońcą rywala, zdobył Iago Falque. W drugiej odsłonie gry zespół Romy cofnął się głęboko do defensywy, odpierając ataki przeciwnika i licząc na kontry. Jedną z nich, w doliczonym czasie gry, dała bramkę, która zapewniła komplet punktów. Wcześniej sędzia pomylił się na niekorzyść gospodarzy, nie widząc ewidentnego zagrania ręką Digne we własnym polu karnym.

Gdyby nie tamten błąd dziś Roma miałyby być może dwa punkty mniej w tabeli i przede wszystkim sześć oczek straconych w czterech meczach z najsłabszą trójką sezonu. Takie wpadki mogą kosztować dużo na koniec rozgrywek, a cztery stracone punkty z ostatnią Veroną powodują, że Giallorossi mają dziś już sześć oczek straty do Interu i Fiorentiny. Po remisie z zespołem Hellas i porażce z Juventusem, na początek drugiej rundy, Romie pozostaje walka o trzecie miejsce. Trudno bowiem wyobrazić sobie serię zwycięstw tak grającego w ostatnim czasie zespołu Giallorossich przy jednoczesnej serii wpadek Bianconerich i Napoli, które wygrywają ostatnio mecz za meczem. Póki co zespół Spallettiego musi wygrać jakiegokolwiek spotkanie. Giallorossi bowiem w nowym roku są bez zwycięstwa i ugrali w czterech meczach trzy punkty, dzięki remisom z Veroną, Milanem i Chievo. Ostatni mecz udało się wygrać przed świętami, gdy zespół prowadzony jeszcze przez Rudiego Garcie pokonał 2-0 Genoe. Jest to zarazem jedyna wygrana drużyny w ostatnich dwunastu oficjalnych meczach.

Po wygranej 2-0 w derbach z Lazio, zespół zaliczył sześć ligowych remisów, jedno zwycięstwo i przegrał dwukrotnie. Co za tym idzie Giallorossi stracili na dystansie jednej czwartej sezonu aż 18 punktów. Oczek, które dziś dawałyby spokojną przewagę nad liderem. Oczywiście, nikt nie oczekiwał w tym czasie kompletu zwycięstw, szczególnie że zespół grał na wyjazdach z Napoli i Juventusem, jednak większości wpadek należało uniknąć. Wystarczyło wygrać z Bologną, Torino, Milanem, Chievo i Veroną, gdzie zespół za każdym razem prowadził, aby być dziś na

równi z Juventusem i dwa punkty za Napoli. Dziś, po tak słabych występach, nowy trener szuka nowych rozwiązań. Spalletti zdecydował się na diametralną zmianę i przez godzinę z Veroną, a także w Turynie, Giallorossi grali trójką w obronie i wydaje się, że takim systemem zespół będzie grał dalej. Taka gra przyniosła z Juventusem niezłe efekty w defensywie, choć drużyna straciła bardzo dużo w ataku. Sam Spalletti stwierdził po meczu, że zespół nie pokazał nic, aby spróbować zwyciężyć. Z kolejnymi rywalami drużyna będzie musiała jednak zagrać z zupełnie innym nastawieniem, zaczynając od najbliższego rywala, Frosinone.

Goście sobotniego meczu spadają z meczu na mecz w coraz większą przepaść i dziś jest im bliżej do ostatniej Verony, aniżeli bezpiecznej pozycji ligowej. Frosinone, które praktycznie przez cały sezon zajmowało osiemnąstą pozycję w tabeli, zostało przeskoczone ostatnio nawet przez Carpi. To pokłosie słabej gry w ostatnich tygodniach. Zespół nie wygrał bowiem od siedmiu meczów, gdy pokonał 22 listopada wspomnianą wcześniej Veronę. Od tej pory drużyna zaliczyła dwa remisy i pięć razy przegrała, strzelając w pierwszych sześciu z tych meczów 7 bramek i tracąc aż 21 goli czyli ponad trzy na mecz. Frosinone przegrało m.in. 1-5 z Napoli, 1-4 z Palermo i po 2-4 z Milanem i Torino. Jedyne punkty udało się ugrać na wyjeździe z Sassuolo (2-2) i u siebie z Atalantą (0-0), w ostatnim pojedynku ligowym. Jednak to nie tylko ostatnie mecze wpłynęły na obecną pozycję Frosinone. Podopieczni Stellone przegrali bowiem cztery mecze na starcie i pierwszy, historyczny punkt, zdobyli w piątej serii spotkań, bagatela, remisując na Juventus Stadium. Ten wynik wyraźnie podziałał na zespół, gdyż w szóstej kolejce Frosinone ograło 2-0 Empoli.

To był zresztą najlepszy okres w grze drużyny. W sześciu meczach zespół Stellone wygrał trzy razy, zwyciężając poza tym u siebie Sampdorię i Carpi. Potem przyszedł kolejny słabszy okres, do wspomnianej wcześniej wygranej z Veroną. W sumie zatem żółto-niebieskie lwy wygrały w tym sezonie cztery spotkania, zaliczyły cztery remisy i trzynastą razę schodzili z boiska przegrani, najczęściej ze wszystkich zespołów Serie A. Takie wyniki dały do tej pory 16 punktów i siedem oczek straty do bezpiecznych Genoi i Sampdorii. Największym problemem zespołu są defensywa oraz gra na wyjazdach. Na boiskach rywali beniaminek ugrał zaledwie dwa punkty, z Juventusem i Sassuolo, przegrywając poza tym osiem razy. Frosinone jest zatem najgorsze w Serie A na wyjazdach, słabsze nawet od Verony, która ugrała pięć punktów. W dziesięciu meczach na boiskach rywali zespół Stellone strzelił 7 bramek, a stracił aż 26. Ogółem beniaminek stracił 45 goli w 21 spotkaniach, a więc po 9 więcej od Sampdorii i Carpi i 12 więcej od Verony.

Forma Romy:

24.01.2016, 21 kolejka Serie A: Juventus – ROMA 1-0

17.01.2016, 20 kolejka Serie A: ROMA – Verona 1-1 (Nainggolan)

09.01.2016, 19 kolejka Serie A: ROMA – Milan 1-1 (Ruediger)

06.01.2016, 18 kolejka Serie A: Chievo – ROMA 3-3 (Sadiq, Florenzi, Falque)

20.12.2015, 17 kolejka Serie A: ROMA – Genoa **2-0** (Florenzi, Sadiq)

Forma Frosinone:

23.01.2016, 21 kolejka Serie A: FROSINONE – Atalanta 0-0

16.01.2016, 20 kolejka Serie A: Torino – FROSINONE 4-2 (Sammarco, gol samobójczy)

10.01.2016, 19 kolejka Serie A: FROSINONE – Napoli 1-5 (Sammarco)

06.01.2016, 18 kolejka Serie A: Sassuolo – FROSINONE 2-2 (Dionisi, Ajeti)

20.12.2015, 17 kolejka Serie A: FROSINONE – Milan 2-4 (Ciofani, Dionisi)

Luciano Spalletti będzie miał w sobotni wieczór nie lada orzech do zgryzienia. Trenerowi Romy wypadło bowiem z kadry trzech bocznych obrońców. O ile brak Florenziego był wiadomy już od kilku dni, o tyle Torosidis i Digne wypadli na dzisiejszym treningu. Grek doznał urazu łydki, a Francuz zginacza uda. Ta dwójka była pewniakami do występu na skrzydłach w ustawieniu 3-5-2. Spalletti potwierdził bowiem na konferencji, że to Torosidis zagra na prawej stronie. W tej sytuacji do dyspozycji pozostali Maicon, Emerson oraz Zukanovic, który jednak przeszedł dziś dopiero pierwszy trening z nowymi kolegami. Poza tym Bośniak pasuje na skrzydło, ale tylko do gry czwórką w obronie i prawdopodobnie na taką taktykę zdecyduje się Spalletti. Maicon z kolei ćwiczy regularnie dopiero od dwóch dni, po kolejnych problemach z kolanem. Na bokach zatem zespół ma spore problemy. W kadrze brakuje też Iago Falque, który mógłby zagrać ostatecznie na lewym skrzydle w ustawieniu 3-5-2. Hiszpana nie zobaczymy tym samym też w ataku, gdzie zanosi się na debiut El Shaarawyego, mimo że Spalletti mówił na konferencji, że lepiej będzie jak piłkarz wejdzie na boisko w trakcie meczu. Trudno tak naprawdę ocenić, po dzisiejszych ubytkach w kadrze, w jakim zestawieniu pojawią się na murawie Giallorossi.

Przypuszczalny skład Romy:

Szczęsny

Maicon Manolas Ruediger Zukanovic

Pjanic De Rossi

Salah Nainggolan El Shaarawy

Dzeko

Kontuzjowani: Strootman, Florenzi, Falque, Digne, Torosidis

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: Digne, Manolas

Poza kadrą: Doumbia

Przypuszczalny skład Frosinone:

Leali

Rosi Ajeti Blanchard Pavlovic

Chibsah Kragl Sammarco

Paganini Ciofani Dionisi

Kontuzjowani: Cribello, Carlini, Tonev, Longo

Zawieszeni: Gori

Zagrożeni zawieszeniem: Pagini, Diakite

Sobotni mecz poprowadzi **Marco Guida**, który sędziował do tej pory 10 meczów z udziałem Romy, które kończyły się 5 wygranymi, 4 remisami i porażką. Guida był

arbitrem w meczu inaugurującym sezon, zakończonym remisem 1-1 z Veroną. Bilans Frosinone w spotkaniach prowadzonych przez tego sędziego to jedna wygrana i jedna porażka.

Ostatnie spotkania zespołów:

12.09.2015: Frosinone – ROMA 0-2 (Falque, Iturbe)

Autor: abruzzo